

We wrześniu 2013 r. muzeum wzbogaciło się o niecodzienny przedmiot – spiralnie skręcony kiel narwala, osadzony w XIX-wiecznej kamiennej, trójdzielnej, wolutowej podstawie z alabastru umieszczonej na drewnianym, profilowanym cokole<sup>1</sup>. il. 90 Zakup pochodzącego z prywatnej kolekcji obiektu dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



## KIEŁ NARWAŁA, CZYLI „RÓG JEDNOROŻCA” – NOWY NABYTEK MUZEUM PAŁACU KRÓLA JANA III W WILANOWIE

*Małgorzata Zajac*

- <sup>1</sup> Kiel ma długość 147 cm, z podstawą 170,5 cm, obwód kła przy pierścieniu wynosi 15 cm, wysokość podstawy 23 cm, szerokość 23,5 cm, głębokość 20,8 cm.

il. 90 Kiel narwala – „róg jednorożca”, nieznanego, Europy XIX w. (podstawa); Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, nr inw. Wil. 6157; fot. Zbigniew Reszka

- 2 C. Claude, *Vom Meereinhorn zum Narwal*, Zürich 1993, s. 43–44; A. Pluskowski, *Narwhals or unicorns? Exotic animals as material culture in medieval Europe*, „European Journal of Archeology” 2004, t. 7, s. 297.
- 3 C. Claude, *op. cit.*, s. 31–32.
- 4 *Ibidem*, s. 15; A. Pluskowski, *op. cit.*, s. 304–305.
- 5 W. P. Gerritsen, *Auf den Spuren eines Fabeltiers. Johannes de Hese und das Einhorn am Ufer der Marath*, [w:] „Wider den Müßiggang...”. *Niederländisches Mittelalter im Spiegel von Kunst, Kult und Politik*, red. U. Zellmann, A. Lehmann-Beny, U. Küsters, Düsseldorf 2004, s. 17.
- 6 O. Shepard, *The Lore of the Unicorn*, London 1930, s. 69.
- 7 G. Schönberger, *Narwal-Einhorn. Studien über einen seltenen Werkstoff*, „Städel-Jahrbuch” 1935/36, t. 9, s. 176.
- 8 *Ibidem*, s. 177.

Narwał (*Monodon monoceros*) to ssak z rzędu waleni żyjący w wodach arktycznych wokół Grenlandii i archipelagu Nowej Ziemi. Cechą charakterystyczną samca jest wyrastający z lewej strony górnej szczęki biały, spiralnie skręcony kiel, który dochodzi nawet do 3 m długości i waży ok. 10 kg. Niekiedy taki rozmiar może osiągać również drugi, prawy kiel, zazwyczaj rozwijający się do ok. 20 cm długości. Do rzadkości należą samice z wykształconym lewym zębem, który jest krótszy i słabszy niż u samców o tej samej wadze<sup>2</sup>. Dla Eskimosów kły narwala nie stanowiły głównej przyczyny polowania – z powodu twardości i kruchości nie nadawały się do obróbki. Zwierzęta były polowane przede wszystkim ze względu na tłuszcz i skórę. Zbędne zęby narwali wykorzystywane były w handlu wymiennym z wikingami osiadłymi na Grenlandii w X w. Zapewne od XII w. kły przewożone były do Europy<sup>3</sup>. „Morskiego jednorożca” wzmiankował już Thomas Cantimpratensis w dziele *Liber de natura rerum* (ok. 1228) i dominikanin Albert Wielki w *De animalibus* (1258), a anonimowy autor w norweskim tekście *Speculum Regale* z poł. XIII w. pisał o „narwale”, ale w średniowiecznej Europie zwierzę to było praktycznie nieznanie – przez Atlantyk łączący Grenlandię z Wyspami Brytyjskimi i Skandynawią, a następnie przez Bałtyk na kontynent transportowane były tylko pojedyncze kły tego ssaka<sup>4</sup>. Utożsamiono je więc z rogiem znanego ze starożytnych źródeł jednorożca. Doniesienia o żyjącym w morzu jednorożcu nie stanowiły zresztą wielkiej przeszkody w wierze w jednorożca, dzięki panującemu wówczas przekonaniu o istnieniu wodnych odpowiedników zwierząt lądowych<sup>5</sup>.

Najwcześniejsze wzmianki o istnieniu jednorożego zwierzęcia pochodzą z Azji i datowane są na tysiące lat przed naszą erą. Na przykład w Chinach już w 2697 r. p.n.e. widziany był qilim – jednorożcy stworz z głową smoka, korpusem sarny, ogonem lwa i kopytami konia, przybyły z nieba<sup>6</sup>. Na grunt kultury zachodnioeuropejskiej mit o jednorożcu przeniesiony został przez Ktezjasza, żyjącego na przełomie V i IV w. p.n.e. greckiego historyka i lekarza, przebywającego przez kilkanaście lat w niewoli na dworze perskiego króla Artakserksesa II. W dziele *Indica*, w którym zebrał informacje przekazywane mu przez podróżników, donosił o żyjącym w Indiach dzikim osle, podobnym do konia, o purpurowym łbie, niebieskich oczach i białym korpusie. Na jego czole osadzony był róg – biały u nasady, czarny pośrodku, czerwony na ostrym końcu – o właściwościach neutralizujących działanie trucizny i leczniczych w przypadku epilepsji i kurczów mięśni<sup>7</sup>. Późniejsi pisarze czerpali z dorobku Ktezjasza, jednocześnie wzbogacając jego przekaz o nowe elementy: Arystoteles w *Historia animalium* (ok. 350–343 r. p.n.e.) poza indyjskim osłem wymieniał również jednorożą gazelę, Pliniusz Starszy i Aelian znali aż siedem gatunków jednorożych zwierząt: oprócz indyjskiego osła także indyjskiego konia, indyjskiego byka, bawoła i oryksa, a przede wszystkim jednorożca – „monokeros”. W *Historia naturalis* (ok. 77 r.) Pliniusza opisywany jest on jako najdziksze ze zwierząt Indii: z ciałem podobnym do korpusu konia, głową jelenia, nogami słonia, ogonem dzika i czarnym rogiem pośrodku czoła<sup>8</sup>.

Pozostałe dwa źródła, które wywarły znaczący wpływ na ukształtowanie się i rozpowszechnienie legendy o jednorożcu, to Septuaginta i *Physiologus*. W dokonanym w III w. p.n.e. tłumaczeniu Starego

Testamentu na język grecki parokrotnie pojawia się określenie „monokeros”, choć w oryginalnie hebrajsko-aramejskim w tym miejscu występuje słowo „re'em” oznaczające rodzaj bawołu. Prawdopodobnie tłumacze, opierając się na przekazach greckich i rzymskich, wykorzystali obraz jednorogiego zwierzęcia jako symbol potęgi i siły. Obecność jednorozca w zachodnim świecie chrześcijańskim wzmocniło kolejne tłumaczenie Pisma Świętego – Wulgata, w której stosowane jest określenie „unicornis”<sup>9</sup>. Podobną rolę odegrał *Physiologus* – dzieło o tematyce przyrodniczej, powstałe prawdopodobnie w IV w. w środowisku aleksandryjskich uczonych zajmujących się alegorią biblijną<sup>10</sup>. Jednorozec jest tam opisywany jako niewielkie zwierzę podobne do koźlęcia, o wielkim sprycie i mocy, co czyni je trudno uchwytym. Jednorozca można pojmać jedynie dzięki dziewicy, której staje się całkowicie posłuszny. Inną ważną jego właściwością jest moc unieszkodliwiania trucizny. Oba te wątki zostały zaczerpnięte z tradycji indyjskiej: z historii Ekaśringi pochodzi motyw wabienia przez kobietę, z mitu o bogu Śiwie natomiast – wiara w umiejętność neutralizacji śmiertelnego jadu. Starożytna tradycja została w *Physiologusie* przetworzona i wzbogacona o elementy chrześcijańskie: jednorozec pokornie składający głowę na łonie dziewicy został utożsamiony z niepokalanie poczętym Chrystusem, oczyszczenie wodopoju zatrutego przez węży odbywało się dzięki kreśleniu krzyża rogiem<sup>11</sup>.

Religijny aspekt opisu *Physiologusa*, rozwinięty potem przez Ojców Kościoła i rozpowszechniony przez bestiariusze, zapewnił jednorozcowi triumfalne wejście do ikonografii chrześcijańskiej. Zwierzę to przyjmowało najczęściej postać przypominającą konia, jelenia, kozę lub gazelę. Także jego róg przybierał różne kształty: bywał krótki i prosty, długi i łukowato wygięty bądź zakrzywiony na końcu.

Po raz pierwszy długi, prosty i spiralnie skręcony kiel narwala z ostrym końcem został utożsamiony z rogiem jednorozca zapewne ok. 1200 r. Za najwcześniejsze znane w sztuce przedstawienie zęba tego ssaka jako rogu jednorozca uznawana jest miniatura z angielskiego bestiariusza, tzw. *Bestiariusza z Rochester* pochodzącego prawdopodobnie z początku XIII stulecia<sup>12</sup>, przechowywanego w zbiorach British Library (nr inw. Royal MS 12 F XIII). Od tej pory taki wizerunek rogu stał się dominujący w sztuce.

Kiel narwala był niezwykle pożądanym i cennym towarem w średnio-wiecznej Europie. Z powodu przypisywanych mu właściwości magicznych i symbolicznych osiągał wysokie ceny: w 1550 r. we Florencji cały „róg jednorozca” kosztował 20-krotnie więcej niż jego waga w złocie<sup>13</sup>. „Rogi”, na których zakup mogli sobie pozwolić wyłącznie najzamożniejsi, przechowywane były w kunstkamerach i gabinetach przyrodniczych nie tylko ze względu na wspomniane wyżej przymioty, ale również jako oznaka prestiżu i bogactwa. W swoich zbiorach posiadali je m.in. angielscy władcy: Edward I, Edward IV, Elżbieta I, jak również Jakub III, król Szkocji. We Francji kły narwala należały do średniowiecznych skarbców Jana, księcia de Berry, Filipa II, księcia Burgundii, Karola VI, króla Francji i Karola Śmiałego, księcia Burgundii. Również weneccy dożowie, Medyceusze oraz papież Juliusz III i Klemens VII szczylicili się własnością „rogów jednorozców”<sup>14</sup>. Także polscy władcy zaliczali się do grona posiadaczy „rogów”. Jeden z tego typu przedmiotów od-

9 W. Roeske, *Fenomen jednorozca w Polsce*, Kraków 1997, s. 17–18.

10 W. P. Gerritsen, *op. cit.*, s. 14.

11 H. Mode, *Stwory mityczne i demony. Fantastyczny świat istot mieszanych*, Warszawa 1977, s. 156–157.

12 G. Schönberger, *op. cit.*, s. 195, 195, il. 207.

13 C. Claude, *op. cit.*, s. 35.

14 *Ibidem*, s. 33–34.

- 15 W. Roeske, *op. cit.*, s. 35.
- 16 Kiel подарowany został królom Ferdynandowi I przez Zygmunta II Augusta w 1540 r.; por. *Kunsthistorisches Museum Vienna: The secular and ecclesiastical treasures. Illustrated guide*, Vienna 2005, s. 114.
- 17 *Ibidem*, s. 59, 114, 199, 230.
- 18 W. Roeske, *op. cit.*, s. 85.
- 19 A. Pluskowski, *op. cit.*, s. 304.
- 20 G. Schönberger, *op. cit.*, s. 203–205; A. Pluskowski, *op. cit.*, s. 300.
- 21 W. Roeske, *op. cit.*, s. 22.
- 22 G. Schönberger, *op. cit.*, s. 179.
- 23 *Ibidem*, s. 217.
- 24 O. Shepard, *op. cit.*, s. 107.
- 25 Za zebranie i udostępnienie archiwaliów oraz wskazanie wzmianek dotyczących jednoroźca dziękuję p. Annie Kwiatkowskiej.

notowany został w inwentarzu skarbcza koronnego Kazimierza Jagiellończyka z 1475 r. Za panowania dwóch ostatnich Jagiellonów zasób skarbcza wawelskiego powiększył się o kolejne dwa „rogi”<sup>15</sup>. Obecnie kły narwala przechowywane są w muzeach artystycznych (Victoria and Albert Museum w Londynie, Musée National du Moyen Age w Paryżu, skarbiec Kunsthistorisches Museum w Wiedniu<sup>16</sup>, zamek Kreuzenstein i Forchtenstein w Austrii, Reichsstadtmuseum w Rothenburg ob der Tauber, Museo Civico w Bolonii) oraz, nierzadko wraz z czaszką zwierzęcia, przyrodniczych (Naturhistorisches Museum w Wiedniu, Zoologisches Museum w Hamburgu i Zurychu, Jagd- und Fischereimuseum w Monachium, Museo di Zoologia w Bolonii).

Jednorożec jako ucieleśnienie Chrystusa był również utożsamiany z symbolem najwyższej władzy uznanej przez Boga. Fragmentów kłów narwala używano do wykonania insygniów królów i hierarchów kościelnych. Zachowane przykłady to: berło cesarza Macieja Habsburga z 1615 r. i miecz księcia Burgundii Filipa III Dobrego z 2. połowy XV w. ze zbiorów Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, tron królów duńskich z lat 1662–1665 na zamku Rosenborg, eksponowany w skarbcu Kunsthistorisches Museum w Wiedniu pastoral łączony według tradycji ze św. Rupertem żyjącym na przełomie VII i VIII w., dwa pastorały przechowywane w katedrze Świętego Piotra w Salzburgu<sup>17</sup> oraz berło z początku XVII w. należące niegdyś do kardynała Bernarda Maciejewskiego, obecnie w zbiorach Muzeum UJ<sup>18</sup>. W Wenecji „rogi jednoroźców” z kościoła Świętego Marka wystawiane były podczas publicznych ceremonii, towarzyszących np. ogłoszeniu nowego prawa republiki czy obchodom święta Wniebowstąpienia<sup>19</sup>.

Kły narwala umieszczane były w kosztownych oprawach, wiszących lub stojących. Stojące „rogi jednoroźców” bywały wykorzystywane jako ozdoba stołu podczas uczt<sup>20</sup>. Oprócz funkcji dekoracyjnej i reprezentacyjnej odgrywały wtedy także rolę środka zabezpieczającego przed trucizną. Wierzo bowiem, że „róg” może oddziaływać nawet na odległość i przez samą obecność na stole uwalniać potrawę od szkodliwych substancji<sup>21</sup>. Ze względu na wiarę w ochronną moc „rogu jednoroźca” wykonywano z niego kufle, puchary lub kubki. O neutralizujących truciznę pucharach z „rogu jednoroźca”, których używali zamożni Hindusi, pisał już na przełomie II i III w. Aelian<sup>22</sup>. Wschodnioazjatyckie źródła wspominają o istnieniu tego typu przedmiotów w czasach chińskiej dynastii Han (206 r. p.n.e.–263 r. n.e.). Wykonywane one były przede wszystkim z rogu nosoroźca, niekiedy gazeli. Egzemplarze z kła narwala wytwarzano dopiero w późnym średniowieczu<sup>23</sup>. Znane, zachowane obecnie przykłady tych obiektów pochodzą z Europy Zachodniej z XVI i XVII w. i przechowywane są m.in. w zamku Rosenborg w Kopenhadze, skarbcu rezydencji królewskiej w Monachium, Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, Herzogliches Museum w Gotha czy Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu. Popularna była też praktyka umieszczania płytek z „rogu jednoroźca” w uchwytach sztućców, solniczkach i innych naczyniach<sup>24</sup>.

Przedmioty uchodzące za „róg jednoroźca” lub wykonane z niego posiadał w swych zbiorach także właściciel Wilanowa, Jan III<sup>25</sup>. W *Inwentarzu Generalnym z 1696 r.*, w dziale III *Galanterye y Złota z Willanowa ktore się do Działu sprowadziły oddane przez Pana Dyniewicza pod nu-*

merem trzecim odnotowana została „czarka złota w ktorej Sztuki Jednorosczone wprawiane z uchami złotymi”<sup>26</sup>. Przedmiot ten otrzymał w spadku książę Jakub, który zrzekł się swojej części z „kalendara złościstego srebrnego Kamieniem sadzonego” i „Ustał młodszym Krolewicom Ich MCiom w nadgrode czarki Jednoroscami sadzonej złotej”<sup>27</sup>.

Choć niewymienione w *Inwentarzu Generalnym*, w posiadaniu Sobieskiego znajdowały się również całe „rogi jednorożca”. Przeprowadzony po śmierci króla spis kontrolny skarbcza warszawskiego, pozostającego w dyspozycji burgrabiego Brochockiego, wymienia m.in. następujący przedmiot: „Rybia kosc w puzdrze Cała czyli Jednoroziec”<sup>28</sup>. Z kolei w liście wystosowanym przez bonifratrów lwowskich do królowej Marii Kazimiery po 1696 r. odnotowane zostały: „Rog Wieloryba Morskiego Jednoroscza ieden, Krokodyl dwie Rybie szpady nazwane. Ittem teyze Ryby Nos Wielki zębaty iak piła”. Przedmioty te z rozkazu króla burgrabia wilanowski Aleksander Dyniewicz miał oddać zakonnikom do apteki<sup>29</sup>. Nawiązując do wilanowskiej tradycji, nowo zakupiony obiekt eksponowany będzie w komnatach królewskich w korpusie głównym pałacu. Przytoczone wyżej zapisy wskazują na dwa ciekawe wątki związane z jednorożcem: stosowanie „rogu jednorożca” w medycynie i odkrycie prawdziwej tożsamości mitycznego zwierzęcia.

W aptekarstwie posługiwano się „rogiem jednorożca” co najmniej od XIV w. Uważano go za lek chroniący przed truciznami i jadem żmij, stosowano w stanach gorączkowych, epilepsji, chorobach sercowych, a także jako afrodyzjak<sup>30</sup>. Jako środka leczniczego sproszkowanego „rogu” używano także po ujawnieniu, że pochodzi on od morskiego zwierzęcia – narwala, jednakże jego cena została znacząco obniżona. W XVII w. proszek, jako wyjątkowo rzadki i drogi, sprzedawany był w granach (ok. 0,07 g) – najmniejszej możliwej jednostce wagi, a kosztem sprzedaży wielokrotnie przewyższał wartość zarówno bezoar, jak i specyfiku z dodatkiem startego rubinu. W 2. połowie stulecia jego cena systematycznie spadała, by w XVIII w. osiągnąć poziom niższy niż ceny pozostałych środków i utracić status medykamentu sprzedawanego w granach<sup>31</sup>.

Obniżenie wartości „rogu jednorożca” miało związek z coraz liczniejszymi relacjami dotyczącymi morskiego ssaka żyjącego w wodach arktycznych. W 1539 r. Szwed Olaus Magnus w komentarzu do *Carta marina* opisywał dzikiego morskiego jednorożca, z którego czoła wyrastał róg. To wyobrażenie przejął w 1558 r. szwajcarski lekarz i przyrodnik Konrad Gesner, wydając *Historiae animalium. De piscium & aqutilium animantium natura*<sup>32</sup>.

W 1578 r. członek ekspedycji angielskiego żeglarza Martina Frobishera opublikował sprawozdanie z wyprawy, zamieszczając w nim rysunek wyrzuconego na brzeg narwala. Po raz pierwszy przedstawiono na nim kiel wyrastający z otworu gębowego, nie z czoła zwierzęcia. Widok morskiego ssaka nie zachwiał wiarą marynarzy w jednorożca: pomni ochronnych właściwości jego rogu, wykonali test polegający na umieszczaniu pajaków we wnętrzu kła. Ich szybka śmierć umocniła ich w przekonaniu, że mają do czynienia z „morskim jednorożcem”. Ząb został zabrany do Anglii i przekazany królowej Elżbiecie I jako „róg jednorożca”<sup>33</sup>.

26 *Inwentarz Generalny Kley-notów, Sreber, Galanterij y Ruchomosci roznych. Tuzdziesz Obrazow. ktore się w Palacu Willanowskim Iako tesz W Skarbcach Warszawskich Ie KMci znaydowały [...] Odprowiony d. 10 9bris A.° D.° 1696*, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział X Dokumenty Domów Obcych, Dokumenty Sobieskich, s. 17.

27 *Ibidem*, s. 27.

28 *Connotacya Sreber y roznych Galanterij, ktore się w Skarbcach Ie KMci znaydui*, AGAD, AR, dział X Dokumenty Domów Obcych; Dokumenty Sobieskich, s. nienumerowana [s. 4].

29 *Petitia do Naiasniejszy Krowly Jey mscy Naiasniejszego Potomstwa Panstwa y Dobrodzieystwa Naszego Milosciwego*, AGAD, AR, dział II, ks. 25, s. 71; [cyt. za:] A. Kwiatkowska, *Inwentarz Generalny 1696 z opracowaniem*, „Ad Vilam Novam. Materiały do dziejów rezydencji” 2012, t. VI, s. 52.

30 W. Roeske, *op. cit.*, s. 28.

31 G. Schönberger, *op. cit.*, s. 213–215.

32 C. Claude, *op. cit.*, s. 8–9.

33 *Ibidem*, s. 17.

34 *Ibidem*, s. 15.

35 *Spinnenfuß und Krötenbauch. Genese und Symbolik von Kompositwesen*, red. P. Michel, Zürich 2013, s. 461.

36 C. Claude, *op. cit.*, s. 36.

37 *Ibidem*, s. 18.

38 *Ibidem*, s. 20–21.

39 *Ibidem*, s. 23–25.

40 *Ibidem*, s. 28.

41 G. Schönberger, *op. cit.*, s. 212.

W XVII w. stopniowo rozpowszechniał się pogląd, że „róg jednorożca” to nic innego jak kiel narwala. Wspominał o tym m.in. kartograf Gerard Mercator w wydanym w 1621 r. dziele *Atlas Minor*<sup>34</sup>. W 1628 r. Caspar Bartholin wydał rozprawę *De unicornu eiusque affinis et succedaneis*, rozszerzoną w latach 1645 i 1678 przez jego syna, Thomasa. W pracy tej przedstawione zostały różne zwierzęta wyposażone w jeden róg, m.in. żyjący w wodach nieopodal Grenlandii i Islandii rodzaj walenia, którego nazywano *narhual*. Zaznaczono również, że „róg” tego ssaka to w rzeczywistości kiel<sup>35</sup>. Jednoznacznie istnieniu jednorożca żyjącego na lądzie zaprzeczył szwagier Caspara Bartholina, duński lekarz Ole Worm. Poproszony w 1638 r. przez cara o rozstrzygnięcie wątpliwości co do autentyczności „rogu jednorożca”, po oględzinach czaszki z „rogiem” stwierdził, że wszystkie przedmioty znane dotąd jako „rogi jednorożca” w rzeczywistości są zębami, wyrastającymi nie z czoła, lecz z lewej strony górnej szczęki zwierzęcia, które ze względu na budowę czaszki musi należeć do rzędu waleni<sup>36</sup>. Ilustracja czaszki wraz z kłem została opublikowana w 1655 r., po śmierci uczonego, w katalogu jego zbiorów z gabinetu naturalistów *Museum Wormianum*. O wyglądzie narwala Worm miał tylko niedokładne wyobrażenie dzięki rysunkowi, który sporządził i przesłał mu jego uczeń Thorlacus Sculonius, będący świadkiem wyrzucenia tego ssaka na ląd w Islandii: korpus zwierzęcia przedstawiony był jako połączenie cech ryb i waleni, a na szczycie głowy zamiast jednego widniały dwa otwory nosowe<sup>37</sup>.

W czerwcu 1648 r. holenderscy żeglarze przywieźli do Amsterdamu znalezione w morzu martwego narwala. Resztki obejrzał i opisał anatom Nicolaes Tulp. W publikacji *Observationes medicae* z 1652 r. wykorzystał rysunki sporządzone przez lekarza pokładowego: ukazywały one rzeczywistego walenia, bez cech rybich, ale nadal z pionowo ustawioną płetwą ogonową i zbyt dużym okiem. Te dwa przedstawienia aż niemal do połowy XVIII w. ukształtowały powszechne wyobrażenie o wyglądzie narwala<sup>38</sup>.

W 1736 r. po raz pierwszy europejskim uczonym nadarzyła się okazja osobistych oględzin tego ssaka. Nieopodal wsi Osten, przy ujściu Łaby do Morza Północnego na brzeg wyrzucony został narwal, który następnego dnia zmarł. Na statku przetransportowano go do Hamburga, gdzie dokonano preparacji. Następnie wystawiano go w Halle, Dreźnie i prawdopodobnie także Lipsku. Ostatecznie trafił do zbiorów gabinetu przyrodniczego w Dreźnie. Wydarzeniom tym towarzyszyły liczne ulotki z ilustracją zwierzęcia wykonaną przez Fritschenów. Miedzioryt, na którym po raz pierwszy zaznaczono charakterystyczne ubarwienie narwala oraz kiel wyrastający z lewej strony szczęki, trafił później do licznych opracowań przyrodniczych i encyklopedii<sup>39</sup> i dopiero w 2. połowie XIX w. został zastąpiony przez obowiązujący do dziś wizerunek z dzieła Williama Scoresby’ego Jr. *An account of the Arctic regions, with a history and description of the Northern whale fishery*, wydane w roku 1820<sup>40</sup>.

Wszystkie te odkrycia nie od razu jednak zniszczyły wiarę w lądowego jednorożca. W 1624 r. francuski aptekarz Laurent Catelan wydał tekst *Histoire de la nature, chasse, vertus, propriétés et usage de la lycorne*, przetłumaczony rok później na język niemiecki. W dziele

tym autor wymienia kilka rodzajów jednorogich zwierząt, ale przede wszystkim opisuje „prawdziwego jednoróżca”, z ciałem podobnym do końskiego i rogiem o leczniczych właściwościach. „Morski jednoróżec” czy narwał nie są choćby wspomniane<sup>41</sup>. W 1663 r. przyrodnik Otto von Guericke ze skamieniałych kości wydobytych nieopodal Quedlinburga zrekonstruował szkielet jednoróżca, którego rysunek i opis zostały umieszczone w wydany w 1749 r. pośmiertnie dziele Gottfrieda Wilhelma Leibniza *Protogaea oder Abhandlung von der ersten Gestalt der Erde und den Spuren der Historie in Denkmalen der Natur*. Jeszcze w XIX w. poszukiwaniami jednoróżca zajmował się szkocki badacz Afryki David Livingstone. Dopiero rozpowszechniony w 2. połowie tego stulecia pogląd, że ze względów anatomicznych niemożliwe byłoby istnienie ssaka z rogiem pośrodku czaszki spowodował zaprzestanie podejmowania prób odnalezienia tego niezwyklego zwierzęcia<sup>42</sup>.

42 W.P. Gerritsen, *op. cit.*, s. 18.